

*Sygn. akt II AKa 182/17*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 19 września 2017 roku*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący Sędzia SA - Hanna Wnękowska ( spr)*

*Sędziowie SA - Małgorzata Janicz*

*- Ewa Plawgo*

*Protokolant - Olaf Artymiuk*

*przy udziale prokuratora Piotra Woźniaka*

*po rozpoznaniu w dniu 8 września 2017 roku sprawy*

*1.A. K. s. E. i K. zd. S. ,*

*urodzonego (...) w W.*

*oskarżonego o przestępstwa z art. 258 § 2 k.k., z art. 282 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., z art. 282 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. oraz z art. 276 k.k.;*

*2.P. C. s. K. i W. zd. J.*

*urodzonego (...) w W.*

*oskarżonego o przestępstwa z art. 258 § 2 k.k., z art. 282 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. oraz z art. 282 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.*

*3. M. M. (1) s. M. i K. zd. W.*

*urodzonego (...) w W.*

*oskarżonego o przestępstwa z art. 258 § 2 k.k., z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., z art. 282 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. oraz z art. 282 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zw. z art. 12 k.k.*

*na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 10 listopada 2015 roku*

*sygn. akt XII K 23/12*

*wyrok w zaskarżonej części w stosunku do oskarżonych A. K., P. C. oraz M. M. (1) utrzymuje w mocy;*

***zwalnia wszystkich oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa.***

## UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 10 listopada 2015 roku sygn. XII K 23/12 skazującego oskarżonych A. K., P. C. i M. M. (1) apelacje wnieśli obrońcy oskarżonych. Obrońca oskarżonego A. K. zaskarżył wyrok w całości w zakresie czynów opisanych w pkt II, VI i VIII, w odniesieniu do pozostałych czynów przypisanych oskarżonemu zaskarżył wyrok w zakresie orzeczenia o karze. Obrońcy oskarżonych P. C. i M. M. (1) zaskarżyli wyrok w odniesieniu do tych oskarżonych w całości.

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje.***

Apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy prawidłowo dokonał ustaleń faktycznych należycie oceniając ujawniony materiał dowodowy. Wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia dowody poddane zostały wnikliwej analizie, a ich ocena nie wykracza poza ramy zakreślone w art. 7 k.p.k.

Obrońca oskarżonego A. K. zaskarżając wyrok w zakresie czynów opisanych w pkt. I i VI zakwestionował dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę zeznań K. Z. i przyjęcie tych zeznań za podstawę ustaleń faktycznych. W wywodach apelacji obrońca wskazał cztery okoliczności, które – jego zdaniem – w istotnym stopniu poddają w wątpliwość wiarygodność tego świadka.

Po pierwsze - relacje K. Z. z oskarżonym A. K., a następnie konflikt z nim, świadczyć może, zdaniem obrońcy, o tym, że K. Z. miała motyw w obciążeniu oskarżonego.

Taką hipotezę nie popartą argumentami wskazującymi na to, że K. Z. charakterologicznie zdolna byłaby do fałszywego obciążenia oskarżonego zarzutami popełnienia poważnych przestępstw uznać należy za zbyt daleko idącą. Ponadto pozostaje ona w sprzeczności z faktem, że świadek bała się oskarżonego - co, w świetle zasad doświadczenia życiowego, uzasadniałoby raczej niechęć zeznawania o okolicznościach go obciążających niż fałszywe obciążanie go.

Po drugie - E. P. (2) opisywała K. Z. jako osobę mającą tendencję do koloryzowania. Jako dowód obrońca podał tylko jedną relacjonowaną przez E. P. (2) sytuację, w której K. Z. konfabulowała na temat swojego wyjścia - przedstawiała różne wersje dotyczące tego dokąd się udaje. Cytując zeznania E. P. (2) w tej części obrońca pominął ten fragment, w którym stwierdziła, że chodzi o to, że K. chciała zostawić mnie do opieki nad dziećmi i dlatego wymyślała te sytuacje.

Zatem podany przez obrońcę jednostkowy przykład nie tyle świadczy o tendencjach K. Z. do konfabulacji a raczej o próbach manipulacji koleżanką.

Po trzecie - wieloletnie ukrywanie się przed organami ścigania i po czwarte - od złożenia zeznań w śledztwie świadek zniknęła.

Podkreślenia wymaga przede wszystkim, że fakt ukrywania się K. Z. od daty złożenia zeznań w toku śledztwa nie musi oznaczać, że – jak to założył obrońca - ukrywa się ona przed organami ścigania.

Przypomnieć należy, że K. Z. zeznała, iż kiedy poinformowała I. C. o zamiarze odejścia z agencji przy ul. (...), oskarżony A. K. przyjechał do niej do mieszkania, zabrał jej dokumenty m.in. paszport i zagroził że jak nie będzie grzeczna to zostanie wywieziona do Niemiec, a dzieci – sprzedane.

Co do zaboru paszportu, jej zeznania znajdują potwierdzenie w protokole przeszukania mieszkania I. C., w którym zabezpieczono przedmiotowy paszport.

Za niewiarygodne należy uznać twierdzenie I. C., że K. Z. zostawiła paszport wyprowadzając się. Nie ulega wątpliwości, że paszport jest tego typu dokumentem, którego się nie zostawia, zwłaszcza w okolicznościach, jakie towarzyszyły wyprowadzeniu się K. Z..

A. K. wielokrotnie telefonował do niej grożąc że jeżeli odejdzie i nie wróci do niego to ją załatwi.

K. Z. zeznała też, że w październiku 2008 roku w miejscowości, w której przebywała została napadnięta przez czterech mężczyzn, którzy obcięli jej włosy i ogolili maszynką za to, że współpracuje z policją.

W świetle powyższego uprawnione jest twierdzenie, że przyczyną ukrywania się K. Z. nie jest - jak twierdzi obrońca - prowadzone postępowanie karne, lecz strach przed zemstą „grupy szkatułowej”. Obrońca nie przedstawił zresztą żadnych argumentów na poparcie swojej hipotezy.

Podnoszona w apelacji okoliczność, że przeciwko K. Z. prowadzone jest postępowanie o składanie fałszywych zeznań (bez sprecyzowania o jakie zeznania i w jakiej sprawie składane), nie może mieć znaczenia dla oceny zeznań tego świadka złożonych w niniejszej sprawie. Są one bowiem oceniane w realiach tej sprawy, z uwzględnieniem zasad określonych w art. 7 k.p.k. Nadto - co oczywiste - fakt prowadzenia postępowania przygotowawczego nie oznacza popełnienia czynu przez podejrzanego.

Zeznania K. Z. złożone w niniejszej sprawie wpisują się w całość na którą składają się pozostałe ujawnione dowody.

Potwierdzeniem jej zeznań jest – jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy - posiadana przez świadka wiedza w przedmiocie adresów agencji oraz zatrudnionych w nich prostytutek oraz zabezpieczony, należący do niej, notes z adresami klientów oraz zapiskami dotyczącymi prostytutek pracujących w agencji, a przede wszystkim kartki z zapiskami dotyczącymi opłacania haraczu.

Przywołać także należy opinię psychologiczną, w której biegła psycholog stwierdziła m.in. że K. Z. nie posiada patologicznej skłonności do fantazjowania i uzupełniania luk pamięciowych konfabulacjami.

Jako dowody podważające wiarygodność zeznań K. Z. obrońca przywołał zeznania świadka I. C. oraz G. P. (dawniej P.). Obie one zaprzeczyły jakoby znały oskarżonych.

Sąd bardzo wnikliwie przeanalizował zeznania wymienionych świadków i zasadnie dał im wiarę tylko w takim zakresie w jakim korespondowały z relacjami K. Z.. Podkreślenia wymaga, że zeznaniom I. C. jakoby nie znała oskarżonego A. K. przeczy fakt, że właśnie u niej A. K. zostawił paszport zabrany K. Z.. Trafnie wyekspozował Sąd Okręgowy zeznania G. P. dotyczące rozmowy telefonicznej w trakcie której I. C. uprzedziła ją, że może być wzywana na policję w związku z jakąś aferą. Świadczy to o tym, że - jak słusznie uznał Sąd Okręgowy - z „namierzeniem” oskarżonych przez organy ścigania, I. C. łączyła ewentualne przesłuchanie I. P.. Gdyby zaś I. C. i G. P. nie łączyły z żadnym z oskarżonych jakiegokolwiek relacje - opisana przez G. P. rozmowa nie miałaby uzasadnienia.

Podkreślenia wymaga, że obrońca kwestionując dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę zeznań I. C. i G. P. nie wskazał jakich uchybień z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd odmawiając wiary tym zeznaniom.

Uchybień takich obrońca nie wskazał także kwestionując dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę zeznań A. M. i niezasadne oparcie ustaleń faktycznych na zeznaniach złożonych przez nią w toku śledztwa (czyn opisany w kt.VI).

Sąd Okręgowy bardzo wnikliwie przeanalizował zeznania świadka A. M. złożone w postępowaniu przygotowawczym i przed sądem a także wskazane przez nią przyczyny dla których w toku śledztwa złożyła rzekomo nieprawdziwe zeznania dotyczące A. K.. Dokładnej analizie poddane zostały także zeznania funkcjonariuszy CBŚP A. Z. i M. B., których sąd przesłuchał z uwagi na twierdzenie A. M., że przedmiotowe zeznanie zostało wymuszone agresywnym ich zachowaniem, groźbami i szantażem.

Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę wskazanych wyżej dowodów, w świetle których tłumaczenie świadka dotyczące przyczyn złożenia przedmiotowych rzekomo fałszywych zeznań uznać należy za nieprzekonujące. Wobec braku potrzeby powtarzania argumentacji przedstawionej w tym zakresie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wystarczy zauważyć, że brak jest jakichkolwiek racjonalnych podstaw do przyjęcia, by funkcjonariusze zmuszając świadka do przyznania płacenia haraczowi oskarżonemu A. K. nie zmusiliby jej także do zeznania, że stosował on wobec niej przemoc lub groźby.

Obrońcy oskarżonych P. C. i M. M. (1) nie kwestionowali w swych apelacjach ustalenia Sądu, że oskarżeni pobierali harace od kobiet trudniących się prostytutką, podnieśli natomiast, że ich czyny nie wypełniały dyspozycji art. 282 k.k., z uwagi na brak ze strony oskarżonych stosowania wobec pokrzywdzonych przemocy lub groźb.

Odnosząc się do tych apelacji na wstępie trzeba zwrócić uwagę, że groźba w rozumieniu art. 282 k.k. jest formą wywarcia na pokrzywdzonym presji psychicznej i takie ukształtowanie jego psychiki aby podjął żadaną przez sprawcę decyzję dotyczącą mienia. Zachowanie sprawcy wypełnia znamiona art. 282 k.k. zarówno wtedy, gdy sprawca grozi własnym działaniem jak i wtedy gdy groźba dotyczy mającego nastąpić w przyszłości działania innych osób.

Groźba może być wyraźnie wypowiedziana ale może też zostać wypowiedziana w sposób dorozumiany, kiedy sprawca swoimi wypowiedziami daje pokrzywdzonemu do zrozumienia, że w razie odmowy rozporządzenia mieniem naraża się na skutki określone w przepisie art. 282 k.k. Groźba może przybrać postać zachowań konkludentnych, które doprowadzają pokrzywdzonego do przekonania, że jest zagrożony. Bez znaczenia w takiej sytuacji pozostaje fakt, że oskarżeni zachowują się spokojnie, bez agresji wobec pokrzywdzonych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 18.02.2016 r. II AKa 237/15).

Tak właśnie zachowywali się w niniejszej sprawie oskarżeni zmuszając pokrzywdzone do rozporządzenia mieniem.

Pokrzywdzone podporządkowały się żądaniom płacenia haraczy z obawy o swoje życie lub zdrowie.

Warto przywołać w tym miejscu zeznania B. T., która wprawdzie płaciła haracz nie oskarżonym P. C. i M. M. (1), lecz A. K., ale jej zeznania obrazują panującą w środowisku prostytutek atmosferę zastraszenia i jej przyczyny. Zeznała ona w śledztwie m.in., że płacenie haraczy w tym środowisku jest czymś normalnym. Może dojść do pobicia, porwania itd. To co zrobi miasto z taką osobą zależy tylko od ich kaprysu. Płaciły miastu ponieważ bały się o swoje życie. Ogólnie w środowisku mówiło się o przypadkach pobić, uprowadzeń osób, które nie chciały płacić haraczowi.

I. B. zeznała w śledztwie, że E. D. płaciła ponieważ bała się o swoje życie i zdrowie, bała się, że przyjdą do lokalu zgwałcą je, zniszczą to co jest w mieszkaniu i spalą je. O sobie też mówiła, że bała się „miasta”, przed sądem podtrzymała, że bała się o swoje życie i zdrowie (zarzut XIV – oskarżony M. M. (1)).

Podobnej treści zeznania złożyła w śledztwie K. G. - płaciła te pieniądze dlatego, gdyż powszechnie wiadomo jest w środowisku prostytutek, że jak się nie płaci za ochronę, to mogą być kłopoty (zarzut X – oskarżony P. C.).

Świadek E. B. stwierdziła, że dawały pieniądze bo tak jest, że jak się chce pracować w charakterze prostytutki to trzeba płacić (zarzut XI - oskarżony P. C.).

Oskarżeni mieli pełną świadomość opisanej wyżej atmosfery zastraszenia panującej w środowisku prostytutek. Nie bez powodu żądając haraczowi informowali, że są z miasta w przekonaniu że to wystarczy by pokrzywdzone w obawie o swoje życie i zdrowie haracz ten zapłaciły. Nie musieli zatem stosować groźb ani przemocy bezpośrednio wobec pokrzywdzonych.

Wystarczyło - jak zeznała K. G., że oskarżony M. M. (1) - który przyszedł jako klient powiedział, że jest z miasta i ma mu płacić za ochronę (zarzut XIII).

Podobnego argumentu M. M. (1) użył wobec E. D. (z. XIV). Zgodnie z jej zeznaniami złożonymi w śledztwie oskarżony przyszedł jako klient i Powiedział wprost że muszą płacić. Nie mówił co będzie jak nie będą płaciła. Nie pytałam o to ponieważ wiedziałam, że trzeba płacić „miastu”. Zresztą on sam powiedział, że jest z mafii.

J. M. (zarzut IX P. C. i XII M. M. (1)) zeznała przed sądem, że każda z dziewczyn, która zajmuje się tym zawodem wiedziała co wiąże się z żądaniem ochrony, że trzeba płacić bo takie są reguły. Płaciła bo obawiała się o swoje bezpieczeństwo, że jak nie zapłaci to może jej się coś stać. Nie chodzi o ochronę przed klientami tylko żeby panowie jej nie odwiedzali.

Wobec takich zeznań, oczywiście niezasadny jest zarzut obrońcy oskarżonego M. M. (1), że sąd bezpodstawnie uznał, że J. M. obawiała się o swoje bezpieczeństwo kiedy dawała pieniądze oskarżonemu.

Dodatkowo, odnosząc się do zarzutów obrońcy oskarżonego M. M. (1) dotyczących czynu XII podnieść należy, że sugestia obrońcy, że oskarżony M. M. (1) nie wiedział co jest w kopercie, którą otrzymał od J. M., jest zdecydowanie nieuprawniona, zważywszy na całokształt okoliczności sprawy, w szczególności niekwestionowany przez obrońcę fakt pobierania przez tego oskarżonego haraczy będących przedmiotem zarzutów XIII i XIV.

Podkreślenia wymaga, że sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego byłoby ustalenie, że pokrzywdzone z własnej woli przekazywały część zarobionych przez siebie pieniędzy nieznanym mężczyznom, tylko dlatego, że takie było ich życzenie.

Odnosząc się do zarzutów obrońcy oskarżonego M. M. (1) dotyczących czynu opisanego w pkt. XV stwierdzić trzeba, że obrońca kwestionując dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę zeznań pokrzywdzonego A. D. nie przedstawił żadnych argumentów, które mogłyby poddać w wątpliwość jej prawidłowość. Wystarczy zatem w tym miejscu wskazać, że zeznania tego pokrzywdzonego są logiczne, konsekwentne a nadto znajdują potwierdzenie w dowodach wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Uznanie ich zatem za wiarygodną podstawę ustaleń faktycznych nie wykracza poza ramy określone w art. 7 k.p.k.

Odnosząc się do apelacji obrońców oskarżonych P. C. i M. M. (1) w części dotyczącej czynu opisanego w pkt I stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy dokonał w tym zakresie prawidłowych ustaleń znajdujących oparcie w ujawnionych dowodach.

Wobec braku potrzeby powtarzania argumentacji przedstawionej w tym zakresie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, którą Sąd Apelacyjny podziela wystarczy w tym miejscu wskazać na zeznania D. K. właściciela pub-u, który rozpoznał A. K. i P. C., jako mężczyzn którzy zażądali od niego dla (...) (brata R. S.) 25 tys. zł w zamian za możliwość dalszego prowadzenia klubu. Zeznania te wskazują jednoznacznie na przynależność obu tych oskarżonych do „grupy S.”.

Trafnie Sąd Okręgowy uznał, że z przypisanych oskarżonym czynów wynikają powiązania między nimi wskazujące na udział w grupie. Oskarżony A. K. pobierał haracze od B. M. i E. B. do czasu aresztowania tj. do października 2008 r., zaraz po jego aresztowaniu w jego miejsce wstąpił oskarżony P. C.. W działalność grupy wpisują się także czyny przypisane M. M. (1).

Z zeznań pokrzywdzonych kobiet od których oskarżeni ściągali haracze wynika, że nie tylko nie kryli oni swej przynależności do grupy, ale była ona argumentem dzięki któremu haracze te otrzymywali.

W przywołanych już wyżej zeznaniach E. D. wprost zeznała, że M. M. (1) żądając haraczu powiedział, że jest z mafii. Argumentu tego użył także wobec K. G., informując ją powiedział, że jest z miasta.

Mając na uwadze wszystkie wskazane wyżej okoliczności, przy uwzględnieniu logicznej argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku - Sąd Apelacyjny uznał za niezasadne apelacje obrońców zaskarżające wyrok w części dotyczącej orzeczenia o winie oskarżonych.

Niezasadna jest także apelacja obrońcy oskarżonego A. K. w części zaskarżającej orzeczenia o karach jednostkowych oraz o karze łącznej.

Kary jednostkowe wymierzone wszystkim oskarżonym nie noszą cech rażącej surowości. Zostały orzeczone z należyтым uwzględnieniem wszystkich okoliczności zarówno podmiotowych jak i przedmiotowych a okoliczności te znalazły należyty wyraz w ich wysokości. Podkreślenia przede wszystkim wymaga znaczny stopień demoralizacji oskarżonych, o którym świadczy rodzaj i okoliczności przypisanych im czynów. Oceny tej nie podważa podnoszona w apelacji obrońcy A. K. dotychczasowa niekaralność oskarżonego oraz dobra opinia w miejscu zamieszkania, jeśli się zważy, że - jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy - członkowie grup przestępczych z reguły starają się w miejscu zamieszkania stwarzać pozory uczciwych obywateli.

Wymierzone oskarżonym kary jednostkowe są współmierne do stopnia społecznej szkodliwości czynów i odpowiednie z punktu widzenia zadań prewencyjnych.

Kary łączne zostały orzeczone prawidłowo z należyтым uwzględnieniem związku podmiotowo-przedmiotowego między poszczególnymi czynami.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.